

Kibice nie mogli wejść na stadion

3 maja 2022

Przed rozpoczęciem finału Pucharu Polski kibice Lecha Poznań, a także Rakowa Częstochowa napotkali problemy przed wejściem. Służby porządkowe nie chciały wpuścić kibiców wraz z wcześniej przygotowanymi sektorówkami. W sieci zawrzało, a internauci wyrazili swoje niezadowolenie.



Choć decyzja prezydenta Warszawy była znana już wcześniej, to kibice nie odpuścili i chcieli uczcić wielkie piłkarskie święto w sposób godny finałów z czołowych lig europejskich. Kibice Lecha Poznań nie mogli wejść na Stadion Narodowy wraz z przygotowanymi sektorówkami.

Od decyzji warszawskiego ratusza bezskutecznie próbował odwołać się Polski Związek Piłki Nożnej. Tuż przed rozpoczęciem pojedynku, w ostrych słowach wypowiedział się prezes związku Jakub Kullesza. Zagroził, że jeśli warszawskie władze będą blokować świętowanie, to finał Pucharu Polski zostanie przeniesiony w inne miejsce. „Stanowisko Kom. Miejskiej PSP o zakazie wnoszenia większych flag uderza w piękno sportu, jest niezrozumiałe i powoduje więcej szkód niż pożytku. Zmieniono zasady obowiaz. od lat. Jeżeli w przyszłości PSP nie zmieni swojego stanowiska, finał PP nie będzie organizowany w Warszawie” – napisał na „Twitterze” Kullesza.

„Obstawiam, że kibice Lecha Poznań przyszykowali mocną, patriotyczną oprawę i dlatego Trzaskowski nie wpuścił ich na stadion” – skomentował bulwersującą sytuację Tomasz Kalinowski ze Stowarzyszenia Marsz Niepodległości.

Prezydent Rafał Trzaskowski tłumaczył się, że decyzja została

podjęta przez Państwową Straż Pożarną, która wydała wcześniej zalecenie oparte na standardowych procedurach bezpieczeństwa. „Zakaz wnoszenia flag i banerów większych niż 2×1.5 m na mecz o Puchar Polski na Stadionie Narodowym to była decyzja Państwowej Straży Pożarnej. Takie samo zezwolenie wydane było w 2019 roku” – napisał na „Twitterze” Rafał Trzaskowski. Przerzucił on winę za dzisiejsze wydarzenia na ręce Polskiego Związku Piłki Nożnej, Komendy Głównej Policji oraz ministerstwa spraw wewnętrznych i administracji.

Na ten wpis prezydenta Warszawy zareagował rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej Karol Kierzkowski. Oparł on władarzowi stolicy, że to on, a nie straż podejmuje ostateczne decyzje. Przypomniał, że PSP wydało pozytywną opinię o bezpieczeństwie spotkania Lech Poznań kontra Raków Częstochowa, lecz komendant główny nie zalecał wnosić większych flag. „Szanowny Panie Prezydencie uprzejmie proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd. Państwowa Straż Pożarna wydała pozytywną opinię dotyczącą bezpieczeństwa pożarowego meczu, w której „nie zaleca się wnoszenia flag i banerów większych niż 2×1,5m” – przypomniał rzecznik PSP.

Niestety, jak donoszą dziennikarze, którzy wraz z kibicami Lecha Poznań czekali pod Stadionem Narodowym doszło do użycia gazu pieprzowego wobec tłumu ludzi. Na miejsce wzywane były również karetki pogotowia, aby opatrzyć m.in. dzieci, które otrzymały z gazu. „Zepsute święto futbolu. Finału nie widziałem, nie ocenę piłkarskich aspektów. Brak zgody na wniesienie oprawy i traktowanie gazem ludzi, którzy tylko stali w danym miejscu (w tym dzieci) przechodzi wszelkie oczekiwania. Mam nadzieję, że finał szybko nie wróci do Warszawy” – skomentował sytuację Radosław Laudański.

Doszło również do przepychanek z policją. Służby próbowały rozproszyć tłum uznając je za nielegalne zgromadzenie publiczne. „Pojawiła się w przestrzeni medialnej informacja nieprawdziwa, że kibice nie mogą wejść na stadion, że policja ich nie wpuszcza. Podkreślam, policja nie odpowiada za to, kto

może wejść, a kto nie wchodzi na stadion. Po drugie jest różnica między tymi, którzy nie mogą, a nie chcą. W końcu wielu kibiców na stadionie stosowało się do jasno określonych zasad” – tłumaczył dzisiejsze wydarzenia spod stadionu rzecznik warszawskiej policji nadkom. Sylwester Marczak.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: Twitter.com

Źródło: MediaNarodowe.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net

Komentarz „Wolnych Mediów”

Czyżby celowa prowokacja by „zasłonić medialnie” aferę łamiącej art. 54 cenzury prewencyjnej niezależnych portali informacyjnych?